



graham vick



HUGO GLENNING

to jeden z najważniejszych współczesnych reżyserów operowych, ceniony zwłaszcza za swoje nieszablonowe podejście i odczytywanie na nowo znanego repertuaru. Pracował w najbardziej uznanych teatrach na świecie, jak Royal Opera House czy Metropolitan Opera. Ostatnio powrócił do La Scali, gdzie jego inscenizacja „Die tote Stadt” Ericha Wolfganga Korngolda została przyjęta dwunastominutową owacją oraz recenzjami, które zgodnie uznały ją za triumf. Jednak rdzeniem jego aktywności są spektakle tworzone z Birmingham Opera Company, którą założył w 1987 roku. Działalność tego teatru stała się symbolem społecznego zaangażowania i przykładem na to, jak sztuka może realnie wpływać na życie. Spektakle odbywają się w nietypowych miejscach, nie ma podziału na publiczność i widownię, odbiorcy zachęceni są do interakcji z wykonawcami. Wielkie znaczenie ma też proces powstawania tych produkcji, który angażuje lokalną społeczność i wchodzi z nią w dialog wsłuchując się w jej potrzeby i pragnienia – następnie przekładając je na język sztuki. Uwaga jest poświęcana zwłaszcza młodym, ale też grupom z różnych względów wykluczonym. Dobrym przykładem jest funkcjonowanie chóru, który nie wymaga profesjonalnych umiejętności śpiewu – wystarczą chęci. Znajomość nut też nie jest konieczna – materiału można uczyć się ze słuchu albo za pośrednictwem symboli graficznych.

la Vicka podstawą jest stwierdzenie, że muzyka należy do wszystkich, że każdy ma środki i możliwości, żeby ją tworzyć – bo zasadniczo jest jej tworzywem. Jest to szczególnie ważne, jeśli chodzi o głos i co za tym idzie – śpiew. Stąd też jego pragnienie uczynienia opery zjawiskiem otwartym i dostępnym powszechnie, demokratycznym i wyzwalaającym. Jak sam to ujął: nie musisz być wykształcony, żeby opera cię poruszała i ekscytowała. Swoimi realizacjami przeczy

często spotykanym stereotypom o ekskluzywności tego gatunku, zrywa ze snobistyczną otoczką, kultem gwiazd-śpiewaków. Wraca do sedna, czyli do przeżycia, do indywidualnego doświadczenia, które jest źródłem emocji, zwłaszcza empatii. Przypomnienie o tej zdolności do faktycznego przejęcia się losem postaci i wspólnego z nią odczuwania jest sensem jego spektakli. Chodzi o wejście w świat przedstawiany z własnym bagażem doświadczeń, ze swoją wyjątkowością, a nie o „prawidłowe” zrozumienie czy odczytanie, co autor miał na myśli.

jednym ze sposobów na wydobywanie tego potencjału z utworu jest realizacja spektakli poza teatrami, w miejscach niekojarzonych na co dzień ze sztuką. Stąd pomysł, żeby w Poznaniu zaprezentować „Parię” Stanisława Moniuszki w Arenie. Dla Vicka ta najmniej znana opera kompozytora to przede wszystkim opowieść o strachu przed innością, wykluczeniu, którego system kastowy jest ostrym przykładem, ale traktowanym tutaj metaforycznie. Innym ważnym motywem jest wszechobecny w operach konflikt pomiędzy miłością a władzą i prawem (ludzkim bądź boskim), który nabiera wyrazistości w hierarchicznym społeczeństwie. Z takim uporządkowaniem wiąże się również istotna kwestia ojcostwa, powinności dzieci wobec rodziców czy stosunków między pokoleniami.

na zaproszenie Teatru Wielkiego w Poznaniu Graham Vick po raz pierwszy reżyserować będzie w Polsce. W rolach głównych: Monika Mych-Nowicka, Dominik Sutowicz, Pavlo Tolstoy, Szymon Kobyliński, Mikołaj Złasiński, kierownictwo muzyczne: Gabriel Chmura, scenografia i kostiumy: Samal Blak, choreografia: Ron Howell, światła: Giuseppe di Iorio. Premiera 28 czerwca, kolejny spektakl 30 czerwca (streaming za pośrednictwem Opera Vision), hala Arena.